

Możliwość bezpośredniej wizyty w Starostwie

W Starostwie Powiatowym w Poznaniu przywrócono bezpośrednią obsługę w Wydziale Komunikacji i Transportu oraz wszystkich jego filiach. - W urzędzie nadal jednak obowiązują zasady bezpieczeństwa, do których każdy mieszkaniec musi się bezwzględnie stosować – podkreśla Jan Grabkowski, starosta poznański.



FOT. JOHANNA MICHALAK

Informacje

Nowe wytyczne obowiązują od wtorku, 21 kwietnia. – *Postanowiliśmy wyjść naprzeciw naszym mieszkańcom. Decyzję podjęliśmy bowiem w odpowiedzi na ich liczne prośby* – dodaje starosta poznański. **W myśl nowych zasad, klientom umożliwiona została internetowa rejestracja wizyt w zakresie spraw związanych wyłącznie z rejestracją pojazdów oraz uzyskaniem uprawnień do kierowania pojazdami. Można jej dokonać wchodząc w zakładkę „internetowa re-**

zerwacja wizyt” na stronie www.bip.powiat.poznan.pl. Dodajmy, że od minionego wtorku otwarte są także wszystkie filie Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

– *W związku z nadal istniejącymi zagrożeniami oraz w trosce o zdrowie zarówno klientów, jak i naszych pracowników, proszę wszystkie odwiedzające nas osoby o zachowanie wszelkich możliwych środków bezpieczeństwa. W przypadku odmowy ich przestrzegania dana osoba nie będzie wpuszczona do naszych placówek* – mówi Jan

Grabkowski. Kontakt z pracownikami pozostałych wydziałów, tak jak to było wcześniej, jest możliwy drogą elektroniczną, telefoniczną oraz za pośrednictwem tradycyjnej poczty. **Przypominamy też, że punkt informacyjny Starostwa jest czynny pod nr telefonu: 61 8410 500.** Numery telefonów do poszczególnych wydziałów można znaleźć na stronach www.bip.powiat.poznan.pl i www.powiat.poznan.pl.

Z początkiem tego tygodnia, w całym kraju zniesiono też obowiązujący wcześniej zakaz

korzystania z terenów leśnych, pełniących funkcje publiczne, w tym państwowych lasów i parków narodowych. I tak, od poniedziałku ponownie możemy spacerować po szlakach Wielkopolskiego Parku Narodowego, podziwiać park i ogród wokół Pałacu w Rogalinie, czy też korzystać z uroków Puszczy Zielonka. W lesie nie ma też obowiązku używania maseczki lub zakrywania ust i nosa w inny sposób. Pamiętajmy jednak, że leśna infrastruktura turystyczna nie jest jeszcze dostępna w całości. Zamknięte pozostają wiaty, miejsca biwakowe, leśne siłownie, place zabaw, wieże lub tarasy widokowe itp. Z nich nadal nie wolno korzystać

Otwarte i dostępne są natomiast leśne parkingi i miejsca postojowe. Tam jednak obowiązuje nakaz noszenia maseczek ochronnych. Spacerując po lesie powinniśmy też zachowywać odpowiednie odstępy od innych osób, a także unikać grupowania się. – *Prosimy, bądźcie odpowiedzialni. Nie tylko wtedy, gdy wymagają tego przepisy – w trosce o zdrowie własne, bliskich i innych osób, a także by odciążyć zaangażowany bezpośrednio w walkę z epidemią personel medyczny* – informuje strona Nadleśnictwa Łopuchówko w powiecie poznańskim. Zwrócono tam również uwagę na jeszcze jeden problem. – *Wybierając się na łono natury, pamiętajcie o dużym zagrożeniu pożarowym. Jak wszędzie indziej, w lasach też jest bardzo sucho* – czytamy. Wycieczki do lasu warto zatem robić z głową. (ts)

#zostańwdomu z powiatem



Propozycje

Z powodu zagrożenia epidemiologicznego wprowadzono wiele obostrzeń i zakazów. Choćby takich, aby nie wychodzić z domu. Ma to na celu spowolnienie, a w dalszej kolejności pokonanie koronawirusa. Zachęcamy zatem do akcji #zostańwdomu... i proponujemy, aby ten czas spędzić z powiatem poznańskim. Propozycji na wolne chwile mamy naprawdę sporo. Tym, którzy lubią planszówki, proponujemy grę „Perły Powiatu Poznańskiego”. Grając w nią, odkrywamy niezwykle miejsca, skarby architektury i bogactwo przyrody powiatu poznańskiego. Taki sam tytuł nosi gra typu memory. Jej zasady znają wszyscy, bo to po prostu odnajdywanie takich samych kart. To zabawa zarówno dla starszych, jak i dzieci. Dla tych ostatnich przygotowaliśmy „Powiatowe łamigłówki TRAMPka i TeniSówki”. Starsi mogą natomiast przeczytać „Kronikę Powiatu Poznańskiego” lub też zajrzeć do naszych przewodników. Tych, którzy lubią czytać, zachęcamy do przypomnienia sobie powiatowych legend, do zapoznania się z lekturą dwóch wyjątkowych numerów pisma „Renowacje i zabytki” czy też do obejrzenia albumu pt. „Podniebne spojrzenie”. Mamy też coś dla miłośników turystyki. To wirtualne spacerki oraz filmowy przewodnik po Szlaku Kościołów Drewnianych. A to tylko wybrane propozycje. Więcej na stronie www.powiat.poznan.pl. Tam też do pobrania wymagane pliki. Jednym słowem, #zostańwdomu z powiatem poznańskim – graj, zwiedzaj, poznawaj i edukuj... (ts)

Zdalna szkoła z dofinansowaniem

Edukacja

Powiat poznański otrzyma środki w wysokości 100.000,00 zł na dofinansowanie szkół w celu ułatwienia uczniom dostępu do zdalnego nauczania.

W ramach projektu „Zdalna Szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” realizowanego przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa, powiat poznański złożył wniosek o sfinansowanie zakupu laptopów dla uczniów, którzy

nie posiadają sprzętu umożliwiającego im realizację zdalnych lekcji. Złożenie prawidłowo wypełnionego wniosku było gwarantem otrzymania środków finansowych. Powiat poznański znalazł się na liście wnioskodawców, których wnioski zostały pozytywnie zaopiniowane.

Projekt jest odpowiedzią na obecną sytuację szkolnictwa, związaną z wprowadzeniem stanu epidemii, spowodowanym zakażeniami koronawirusem. Zamknięcie placówek oświatowych na wiele tygodni wymusiło nowe standardy prowadzenia zajęć edu-

cyjnych. Uczniowie zamiast w szkolnych ławkach zasiadają przed monitorami komputerów. Niestety, wielu z nich nie posiada dostępu do sprzętu, na którym może realizować podstawy programowe. W ramach dofinansowania planuje się zakupić ok. 40 laptopów, które zostaną przekazane do szkół prowadzonych przez powiat poznański. Działanie jest finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

Piotr Pietryga

Czekamy na Wasze przepisy i filmiki

Konkurs

Trwa akcja „Nasze tradycje, nasze zwyczaje, nasze smaki”. – *Chcemy, aby okres związany z epidemią koronawirusa był dla nas czasem swego rodzaju refleksji. Ale także budowania domowych więzi i wspólnego gotowania* – mówi Jan Babczyszn ze Stowarzyszenia Polska Akademia Smaku, które jest organizatorem przedsięwzięcia. – *Zachęcamy zatem, aby przysłać do nas krótkie materiały filmowe kręcone komórką, zdjęcia, rodzinne przepisy czy też opisy zwyczajów, jakie kultywuje się w rodzinach. Pierwsze prace, w tym również filmowe, już do nas dotarły. Czekamy na kolejne* – dodaje.

Projekt swoim patronatem objął starosta poznański Jan Grabkowski, a partnerem akcji jest Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna. Materiały należy przysłać na adres: polskaakademiasmaku@gmail.com. – *Najlepsze i najciekawsze receptury, zdjęcia i materiały filmowe zaprezentujemy w informacyjno-promocyjnych wydaniach programów internetowych i telewizyjnych. Wykorzystamy je też w tworzeniu dokumentacji tradycji i dorobku kultury kulinarnej naszego regionu w rewitalizowanym Dworze w Skrzyńkach, gdzie między innymi działać będzie operator Szlaku Kulinarnej Powiatu Poznańskiego* – kończy Jan Babczyszn. (ts)

Powiatowe szkoły zdały trudny egzamin

Edukacja

Minał miesiąc od kiedy z powodu zagrożenia epidemiologicznego zamknięto w naszym kraju wszystkie placówki oświatowe. Z dnia na dzień odgórnie wprowadzono zdalne nauczanie, na które nie wszystkie placówki były przecież przygotowane. Nie bez powodu przecież jeszcze nie tak dawno mieliśmy do czynienia z ostrym starciem na linii nauczyciele – rząd. Jak zatem w tej trudnej i jednocześnie wyjątkowej sytuacji radzą sobie wybrane szkoły prowadzone przez powiat poznański?



FOT. ANNA JAWORSKA

PROCENTUJĄ POWIATOWE INWESTYCJE

– U nas nauka zdalna to nie problem, ale też od razu należy podkreślić, że dzięki powiatowym inwestycjom jesteśmy szkołą nowoczesną, dobrze wyposażoną i odpowiednio oprogramowaną. I to teraz procentuje – zapewnia **Anna Cichocka-Majchrzak**, wicedyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu, która też dodaje, że w tym specyficznym okresie jest zbudowana postawa nauczycieli, uczniów oraz ich rodziców. – Wszyscy, łącznie z pedagogami, psychologami czy też pracownikami biblioteki wykonują świetną pracę – dodaje.

Jak to wygląda w praktyce? – Wyznajemy zasadę, że pracujemy na programach, które najlepiej znamy. Wykorzystujemy wszystkie dostępne rozwiązania. Wielu nauczycieli poszukiwało też własnych rozwiązań. I to zdaje egzamin. Lekcje matematyki są prowadzone w czasie rzeczywistym. Uczeń wprawdzie nie widzi nauczyciela, ale widzi, co on pisze i jak tłumaczy dane zadanie. W przypadku innych przedmiotów, takich jak geografia czy historia, wysyłamy na przykład film z określonym zadaniem i czekamy na odpowiedź ucznia – tłumaczy **Anna Cichocka-Majchrzak**.

„Jedynka” to także przedmioty zawodowe, praktyki i klasy patronac-

kie. – W tym przypadku zalecenie jest takie, aby obecnie naciskać na nauczanie teorii. I to robimy. Zajęcia praktyczne będą realizowane po powrocie do szkoły. I to w większym wymiarze, bo zmienimy proporcje. Jak to wszystko zdaje egzamin? Moim zdaniem bardzo dobrze. Wiem to, ponieważ cały czas mamy kontakt z rodzicami – zapewnia wicedyrektor. Co też warto podkreślić, szkoła ze Swarzędza tym, którzy nie mieli w domu odpowiedniego sprzętu do zdalnej nauki, wypożyczyła laptopy.

W BOLECHOWIE WSZYSTKO ŚMIGA

Bardzo podobnie przedstawia się sytuacja w Zespole Szkół im. Gen. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie. Tam również wszystkich, którzy wymagali wsparcia technicznego, zaopatrzone w odpowiedni sprzęt. – Byliśmy przygotowani na taki rozwój wypadków. Natychmiast powołaliśmy do życia specjalny zespół odpowiedzialny za kształcenie na odległość. Tak się składa, że w naszym gronie są osoby zajmujące się nauczaniem online i robią to na światowym poziomie. Jak choćby **Dawid Łasiński**, popularny **Pan Belfer** z sieci. Chciałabym jednak podkreślić, że takich osób jest u nas więcej – zapewnia **Beata Strama**, dyrektor placówki.

Nauczyciele z Bolechowa przed rokiem przeszli też kurs z programu Office 365 i doskonale byli przygotowani na sytuację, z jaką mamy do czynienia w ostatnim miesiącu. – Mimo to przygotowaliśmy filmiki instruktażowe, jak sobie radzić z różnymi programami. Stworzyliśmy też nowy plan lekcji. Raz w tygodniu organizujemy radę pedagogiczną online. Cały czas jesteśmy w kontakcie z rodzicami. Udostępniamy wszystkie możliwe materiały do nauczania. Uczniowie kontaktują się z nauczycielami przez różne komunikatory. Nagrywamy apele, które są publikowane na naszej stronie. Krótko mówiąc, stworzyliśmy dobrze działający system – dodaje.

Szkoła w Bolechowie wychodzi też z własnymi inicjatywami. – Organizujemy otwarte lekcje. Są one cykliczne, dotyczą różnych tematów i każdy może w nich uczestniczyć. Organizujemy też konkursy internetowe. Poza tym staramy się wspierać mniejsze, okoliczne szkoły. Przekazujemy im nasze materiały i jak tylko możemy, to dzielimy się swoją wiedzą na temat zdalnego kształcenia. Prężnie też działa u nas samorząd szkolny. Dwa razy w tygodniu spotykam się z rzecznikiem praw ucznia i rozwiązujemy problemy. O ile takie są, bo jak usłyszałam od uczniów, „u nas wszystko świetnie śmiga” – mówi **Beata Strama**.

UCZNIOWIE ROZJECHALI SIĘ DO DOMÓW

W specyficznej sytuacji jest obecnie Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach. Tam przecież uczniowie pochodzą z całej Polski i na co dzień mieszkają w internacie. – W momencie, kiedy zawieszono zajęcia dydaktyczne, skontaktowaliśmy się z rodzicami dzieci i zapytaliśmy, czy zabierają je do domów, czy też zostawiają w naszej placówce. Dla tych, którzy mieliby zostać, zapewnialiśmy całodobową opiekę. Do takiej sytuacji jednak nie doszło, ponieważ wszyscy nasi podopieczni wyjechali i w tej chwili w internacie nie ma nikogo – mówi **Magdalena Żychska-Maserok**, zastępcza dyrektora placówki.

– W takiej sytuacji uczymy online. W naszym przypadku jest to skomplikowane, bo na przykład wysyłając uczniom obrazki czy też filmy, musimy dokonać ich deskrypcji. Jak zapewniają nauczyciele, pracy jest teraz zdecydowanie więcej, ale też my do takiej ciężkiej pracy jesteśmy przyzwyczajeni i przystosowani. Od lat mamy przecież problemy choćby z podręcznikami, które po każdej reformie się zmieniają, a których nikt dla nas nie chce drukować. Jesteśmy niszą, a w niszy zawsze działa się trudniej – dodaje.

W tych okolicznościach ważną jest też współpraca między nauczycielami i opiekunami z internatu. Jak zapewnia **Magdalena Żychska-Maserok**, podopieczni placówki z powiatu poznańskiego cały czas mogą też liczyć na wsparcie psychologiczne oraz pedagogiczne. – Jesteśmy w stałym kontakcie z rodzicami uczniów. Nie ukrywam, że wielu z nich jest zaniepokojonych obecną sytuacją – mówi. Ten niepokój łatwo zrozumieć. Jak jednak pokazują powyższe przykłady, szkoły w powiecie poznańskim świetnie w tych trudnych czasach się odnalazły. I za to wszystkim należą się słowa uznania, choć wiadomo, że nie zastąpi bezpośredniego kontaktu nauczyciela z uczniem.

Tomasz Sikorski

Pan Belfer w sieci

Internet

Nie od dzisiaj wiadomo, że zachęcenie kogoś do nauki nie jest sprawą łatwą. Są jednak nauczyciele, którzy, korzystając z nowoczesnych technologii, potrafią przyciągnąć przed komputer młodych ludzi i pokazać im, że ta nauka może sprawiać wielką frajdę. Jednym z nich **Dawid Łasiński**, nauczyciel chemii w Zespole Szkół im. gen. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie. To właśnie on stworzył postać Pana Belfra, nauczyciela z Internetu. – Podstawowym impulsem do startu była chęć ułatwienia moim uczniom nauki tego, niestety niezbyt łatwego przedmiotu. W ciągu trzech miesięcy nagrałem cały cykl lekcji chemii do gimnazjum – czytamy na jego stronie.

Pan Belfer komunikuje się z uczniami nie tylko poprzez swoją stronę, ale także przez fanpage na Facebooku i kanał na YouTube. Można go znaleźć również na Instagramie. – Uwielbiam nowoczesną technologię, edukację, media społecznościowe i nowoczesny marketing – zapewnia nauczyciel chemii z ponad 13-letnim stażem. – Uczyłem głównie w gimnazjum, ale również w szkole podstawowej, zawodowej, technikum i liceum, wszędzie gdzie się da. W związku z tym mam spore doświadczenie i, co najważniejsze, praktykę w tym, jak zainteresować chemią i jeszcze na dodatek skutecznie jej nauczyć – przedstawia się na stronie pedagog z ZS w Bolechowie.

Działalność w Internecie przyniosła **Dawidowi Łasińskiemu** sporo osiągnięć. Został bowiem przyjęty do grona SuperBelfrów RP oraz otrzymał tytuł Microsoft Innovative Education Expert. Pan Belfer, jako jeden z trzech najbardziej innowacyjnych nauczycieli w Polsce, został też zaproszony przez Microsoft na międzynarodową konferencję dla nauczycieli Education Exchange do Singapuru. – Miałem tam niesamowitą okazję wymiany doświadczeń z ponad 300 nauczycielami z 84 krajów. Poznałem najnowsze trendy w światowej edukacji, technologie, które dopiero za kilka lat będą być może dostępne w polskich szkołach – przyznaje na swojej stronie. Ostatnio nauczyciel z ZS w Bolechowie został też finalistą konkursu Nauczyciel Roku 2019. (ts)

FOT. PAN BELFER FACEBOOK



Spędzając sporo czasu w domu, warto zagrać w planszówki

Spędzając mnóstwo czasu w domu, a tak jest obecnie, wielu z nas przypomniało sobie o grach planszowych. Ile jednak można grać w popularnego chińczyka?

Rozrywka

– Nie ukrywam, że w czasach zbiorowej kwarantanny zainteresowanie różnego rodzaju grami wzrosło. Zwłaszcza tymi, w które można zagrać samemu. Dużym powodzeniem cieszą się także planszówki, które wystarczy wydrukować sobie w domu – mówi **Michał Cyranek** z działającego

w Puszczykowie Stowarzyszenia Miłośników Gier Planszowych „Kości”. Co zatem proponują pasjonaci wszelkiego rodzaju gier?

– Wiadomo, że obecnie nie możemy się zbierać i grać w klubach czy domach. Dlatego przydatne są różnego rodzaju portale pozwalające na grę w sieci. Jednym z nich jest Board Game Arena, na którym wykupiliśmy wirtualne stoły i są one dostępne dla naszych klubowiczów. Wystarczy tylko skorzystać z konta. Takich portali jest jednak znacznie więcej. Dużo gier jest tam w pełni darmowych, ale są także opcje premium, która za niewiel-



FOT. KOŚCI FACEBOOK

kie pieniądze pozwalają grać w dziesiątki tytułów – zdradza **Michał Cyranek**. Aby ułatwić wybór gry, on i jego koledzy wymyślili coś na wzór „kontrola stołów”.

– Polega to na tym, że raz na tydzień, na naszym profilu face-

bookowym, wszyscy informujemy siebie nawzajem, w co graliśmy. Co jest warte polecenia, a co nie. Dodatkowo stworzyliśmy na Facebooku dwie grupy tematyczne. Pierwsza z nich nosi nazwę „Dwunastka kości”. Tam nie tylko prezentujemy, w co

gramy, ale też każdego miesiąca wymyślamy temat przewodni. Ostatnio była to wiosna. I właśnie gry o tematyce wiosennej można tam było prezentować. Na koniec robimy losowanie i przyznajemy nagrody ufundowane przez wydawnictwa, z którymi na co dzień współpracujemy. Wszystko po to, aby aktywizować naszych klubowiczów – dodaje.

Druga grupa nosi nazwę „Planszowe wynalazki” i skierowana jest przede wszystkim do graczy z nieco większym doświadczeniem. – Tam polecamy gry nowe, nietypowe czy też nieco zapomniane. Można powiedzieć,

że są to takie perełki spoza mainstreamu – wyjaśnia **Michał Cyranek**. Ale to nie wszystko, co Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości” proponuje. – Na YouTube działa nasz kanał SMGP Kości, na którym regularnie prezentujemy i opisujemy konkretne gry. Tworzymy też ranking Top10 gier solowych i rodzinnych. Robimy to wszystko po to, aby siedząc teraz w domach, mieć jak najwięcej radości ze spędzania wolnego czasu przy grach. Bo to naprawdę świetna i warta polecenia rozrywka – kończy.

Tomasz Sikorski

Turystyczne PLOTKI

„Murarz domy buduje. Krawiec szyje ubrania. Ale gdzieby co uszył. Gdyby nie miał mieszkania?” – budowlanców i krawców z wiersza Juliana Tuwima znają wszyscy, gorzej z wiedzą na temat tyfloga czy zduna. Pospolity czy rzadki – każdy zawód ma swoją specyfikę, którą warto odkryć. Pora zatem na podróż szlakiem profesji wokół Poznania.

Ponad sto lat temu na terenie Lubonia powstały wielkie zakłady przemysłowe. Losy dwóch związanych z nimi grup, fabrykantów i robotników, przybliżają wycieczki Lubońskim Szlakiem Architektury Przemysłowej. Uczestnicy podobnych spacerów Swarzędzkim Szlakiem Meblowym zgłębiają tajemnice Swarzędza, miasta meblarzy, a gwoździem programu są wizyty w czynnym zakładzie stolarskim.

PRYWATNE KOLEKCJE

Ciekawych wrażeń dostarczają zbiory prywatnych kolekcjonerów. Muzeum Wag i Miar Juliusza Gustowskiego w Sadach prezentuje przegląd najróżniejszych wag i przyrządów metrologicznych. W Rogalinie działa Dawna Introligatornia, Drukarstwo i Zbiory Regionalne Alojzego Szabelskiego, gdzie można zgłębić tajniki druku i oprawy książek. Podobne miejsce powstaje w Puszczykowie, gdzie Mikołaj Rybczyński gromadzi stare maszyny drukarskie.

Szlakiem profesji wokół Poznania



Kolekcja zabytkowych motocykli Zbigniewa Koprasy w Fialkowie

Miłośnicy motoryzacji czekają na uruchomienie Muzeum Sztuki Inżynierskiej Zbigniewa Koprasy w Fialkowie. Właściciel już teraz udostępnił kolekcję zabytkowych samochodów i motocykli, opowiadając o pracy mechanika pojazdów zabytkowych. Jedną z najbardziej niezwykłych profesji przedstawia Muzeum Tyflogiczne w Owińskach, które specjalizuje się w tyflografii – mapach dla osób z wadami wzroku.

Traperska Osada w Bolechówku i Wioska Indiańska w Łopuchówku to miejsca, gdzie można wcielić się w łowców futer i Czerwonoskórych. Barwne życie pisarza – podróżnika prezentuje Muzeum-Pracownia Literacka Arkade-

go Fiedlera w Puszczykowie. Warto poznać również losy polskich misjonarzy, odwiedzając Muzeum im. Ojca Mariana Żelazka w Chłudowie.

W OKOLICZNOŚCIACH PRZYRODY

Adam Wodiczko zasłynął jako inicjator powstania Wielkopolskiego Parku Narodowego. Słynnego przyrodnika przedstawia wystawa w muzeum – parku w Jeziorach. Pracę biologa i leśnika przybliża Ośrodek Edukacji Leśnej Łysy Młyn w Biedrusku oraz Leśna Izba Edukacyjna Puszczy Noteckiej w Dąbrówce Leśnej, a wiedzę z zakresu ogrodnictwa i dendrologii – arboreta w Kórniku i Zieloncu.

Wirtualne spacer

W związku z rozprzestrzenieniem się koronawirusa wszystkie obiekty turystyczne są obecnie zamknięte. Wiele z nich można jednak zwiedzać. I to o każdej porze dnia i nocy! A wszystko to za sprawą Internetu. Zachęcamy zatem do wirtualnych spacerów po powiatowych, choć nie tylko, patacach, ośrodkach edukacji czy też całych gminach. Kilka przydatnych linków można znaleźć na stronie www.powiat.poznan.pl

Wizyta w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie to okazja, by poznać całą grupę zawodów: od rolnika przez melioranta po weterynarza. Ofertę muzeum uzupełniają jego oddziały, między innymi Skansen Pszczelarstwa w Swarzędzu i Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie w Uzarzewiu.

ZAWODY Z PRZESZŁOŚCI

Szczególnie ciekawe jest spotkanie z zawodami, które miały już swoje pięć minut w historii. Park Dzieje w Murowanej Goślinie oferuje ekscytujące pokazy sokolnicze, a powozownie w Kórniku i Rogalinie pomagają zapoznać się z profesją stangreta. W tym ostatnim zrekonstruowano gabinet Edwarda Bernarda Raczyńskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźctwie. Dużą część społeczności Śremu stanowili dawniej pracownicy Odlewni Żelwa. Dziś o dawnych tradycjach przypomina pomnik Odlewnika oraz wykonana na miejscu rzeźba Magdaleny Abakanowicz.

Tradycje starych zawodów podtrzymuje też Kuźnia na Piaskach w Kórniku, gdzie odbywają się pokazy tego rzadko już spotykanego fachu. Obok powstał Kórnicki Wehikuł Czasu, a w nim pamiętki przypominające codzienną pracę rzemieślników: szewca, powroźnika, stolarza, zduna i fryzjera. Prawdziwą perełką tego miejsca jest ekspozycja pokazująca pracę położnych w izbie porodowej, działającej przed laty w kórnickim ratuszu.

Piotr Basiński

Liczą się dla Polski

Spis próbny

Z początkiem kwietnia w 16 gminach w Polsce, w tym w Puszczykowie w powiecie poznańskim, rozpoczął się spis próbny do Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021. Spisem próbnym objęci są wszyscy mieszkańcy Puszczykowa, osoby mieszkające w gminach na stałe, czasowo, cudzoziemcy a nawet mieszkańcy przebywający czasowo za granicą, ale tu mający swój adres zameldowania.

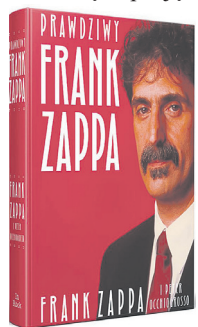
Osoby dorosłe biorą udział w spisie próbnym samodzielnie udzielając odpowiedzi na pytania poprzez aplikację internetową dostępną pod adresem: <https://spis.gov.pl>. Osoby małoletnie (które nie ukończyły 18. roku życia) powinny być spisane przez rodziców lub opiekunów. Dane dotyczące osób nieobecnych przekazują osoby pełnoletnie wspólnie z nimi zamieszkałe. Główny Urząd Statystyczny, który przeprowadza spis próbny, daje również możliwość udzielenia odpowiedzi za osoby zamieszkałe wspólnie przez jedną osobę dorosłą, która podaje informacje o mieszkaniu, jego mieszkańcach i określa wiążące mieszkańców relacje rodzinne.

Mieszkańcy gminy, którzy z powodu wieku, niepełnosprawności lub choroby, nie będą mogli samodzielnie spisać się przez Internet, będą spisywani przez rachmistrzów telefonicznie. Ta forma także gwarantuje bezpieczeństwo i poufność zebranych danych. Więcej informacji na stronie www.spis.gov.pl

Dla fanów awangardowych brzmień

In Rock

W ostatnim okresie wszyscy więcej czasu spędzamy w swoich domach. A to okazja, aby realizować swoje pasje, na które często brakuje nam czasu na co dzień. Jedną z nich jest choćby czytanie. Dla tych, którzy lubią czytać, a przy okazji są fanami muzyki wydawnictwo In Rock, mające swoją siedzibę w Czerwonaku, przygotowało trzy ciekawe pozycje. Pierwsza z nich to „Prawdziwy Frank Zappa” autorstwa zmarłego w 1993 roku muzyka i **Petera Occhiogrosso**. Tłumaczenia tej liczącej niemal 400 stron książki podjął się **Jakub Kozłowski**.



– Nie od dzisiaj wiadomo, że Zappa w trakcie swojego płodnego artystycznego życia pozostawał mistrzem parodii i wprawnym komentatorem społecznym. Zawsze był typem osoby zajmującej miejsce z tyłu sali w zatłoczonym pomieszczeniu. W końcu to właśnie stamtąd rozciąga się najlepszy widok na

wszystkie irytujące zachowania stadne pozostałych osób. Autobiografia Franka Zappy daje nam wspaniałą możliwość zapoznania się z jego życiem, muzycznymi wyborami i przemyśleniami na tematy obejmujące: biznes muzyczny, politykę, społeczne uwarunkowania Stanów Zjednoczonych, życie w trasie i wszystko to, co sprawia,

że jego twórczość, przy całej komplikacji formy, pozostaje fantastycznie lekkim i intrygującym odbiciem umysłu geniusza – zachęca In Rock.

Inną, nową pozycją w katalogu wydawnictwa z Czerwonaka jest książka pt. „Dla dobra metalu”, czyli historia Metal Blade Records. Wstęp do książki **Briana Slagela** napisał perkusista zespołu Metallica, **Lars Ullrich**. – *Metal Blade jest w świecie hard rocka tą wytwórnią, która zawsze stała na czele sceny, zmieniała się zgodnie z potrzebami czasu i kroczyła od sukcesu do sukcesu, pozostając w samym sercu wydarzeń, trwając, gdy wszyscy konkurenci zamykali jeden po drugim swoje interesy. Wytwórnią, którą w równym stopniu podziwiają i szanują muzycy, fani i ludzie z branży* – napisał muzyk. Książkę przetłumaczył **Jakub Kozłowski**.

Nie jest to jedyna gratka dla miłośników tego rodzaju muzyki, bo już wkrótce nakładem wydawnictwa In Rock ukaże się też pozycja pt. „Ryć bestii” **Iana Christie**. – *Będzie to kompletna monografia dokumentująca historię muzyki heavymetalowej i jej początki. Poczynając od Black Sabbath, autor śledzi pojawienie się „proto” heavymetalowych zespołów, w tym Budgie i Captain Beyond. Poznajemy święcące sukcesy w latach siedemdziesiątych zespoły, takie jak Van Halen, Kiss i Judas Priest, następnie zjawisko NWOBHM i jego ikony – Iron Maiden i Raven, oraz historie thrash metalowych zespołów, takich jak Metallica, Megadeth i Slayer, oraz kolejnych gatunków w tym grindcore, death metal i black metal – zdradza wydawnictwo z powiatu poznańskiego. (ts)*

O podróżowaniu przez Afrykę pod prąd



Arkady Paweł Fiedler i jego nowa książka

Książki

W dobie epidemii koronawirusa większość granic została zamknięta i o swobodnym podróżowaniu trzeba na razie zapomnieć. Możemy za to czytać o podróżach i wraz z autorami tych relacji przenosić się w inne, fascynujące zakątki świata. Jedną z takich relacji jest książka pt. „Pod prąd. Elektrycznym autem przez Afrykę”, którą napisał **Arkady Paweł Fiedler**, wydana przez Mużę. – Opisuję w niej swoją podróż wzdłuż kontynentu afrykańskiego, jakiej przede mną nikt wcześniej nie doświadczył – zachęca pisarz na stronie Muzeum Arkadego Fiedlera.

Przypomnijmy, że Arkady Paweł Fiedler jest pomysłodawcą projektu „PoDrodze”, w ramach którego przejechał Fiatem 126p, czyli popularnym „maluchem” Afrykę oraz Azję. Wyprawa przez Czarny Łąd, z której powstała też książka, została nawet nominowana do nagrody Travelery National Geogra-

phic. Z obu podróży powstały też kilkunastominutowe filmy, które można obejrzeć na telewizyjnych kanałach podróżniczych, takich jak choćby Adventure. Podróżnik z Puszczykowa ma też już zaplanowaną kolejną wyprawę.

– *Przygotowania do wyprawy PoDrodze Ameryki właściwie są zapięte na ostatni guzik. Samochód gotowy, części zamienne w skrzyniach, sprzęt filmowy przygotowany, trasa zaplanowana, logistyka, kontener, porty, agenci umówieni, pierwsi śmialkowie wpisani na maskę, finanse jak zwykle przy moich wyjazdach – jakoś to będzie... Jednak ze zrozumiałych powodów wyprawę przesuwam. Nie wiem jeszcze na kiedy, jak wiecej sytuacji dynamicznie się rozwija. Kryzys, w który dopiero wchodzimy, zapewne potrwa nie tygodnie, a miesiące i trudno cokolwiek jest zaplanować* – czytamy na stronie Arkadego Pawła Fiedlera.

W tym miejscu warto też wspomnieć o jego dziadku, czyli słynnym podróżniku i patronie muzeum w Puszczykowie. Nie tak dawno ukazała się bowiem książka pt. „Fiedler. Głód świata” **Piotra Bojarskiego**, wydana przez Wydawnictwo Poznańskie. – *Autor kreśli w niej pierwszy tak szeroki portret Arkadego Fiedlera i czasów, w których żył. Sięga po nieznane materiały archiwalne, bada prywatne archiwa pisarza i szuka ludzi, którzy go jeszcze pamiętają. Idzie tropem autentycznych historii, ale także anegdot i skandali – zarówno prawdziwych, jak i tych zmyślonych. Jego książka pokazuje Arkadego Fiedlera w całej złożoności: nie tylko jako nieustraszonego podróżnika, ale również jako człowieka pełnego wahań i słabości* – czytamy w opisie. (ts)

Koronawirus poustawiał tabele



Pilkarki ręczne Bukowsko-Dopiewskiego KPR przez cały sezon mogły liczyć na wsparcie kibiców

Zagrożenie epidemiologiczne sprawiło, że większość lig, które były w trakcie rozgrywek, zakończyły już rywalizację. Tak jest w przypadku koszykówki, piłki ręcznej czy też tenisa stołowego.

Rozgrywki

Te dyscypliny wymieniamy nieprzypadkowo, ponieważ uczestniczą w nich kluby z powiatu poznańskiego. Najwyżej, jako jedyny zespół z Wielkopolski na szczeblu centralnym, grają tenisistki stołowe LKTS Luveny. Zespół z Lubonia w tym sezonie na I-ligowym poziomie miał aż dwie drużyny. – W przypadku naszych rozgrywek klasyfikacja końcowa została ustalona na podstawie aktualnych tabel – mówi trener **Piotr Cizak**.

– Z uwagi jednak na różną liczbę rozegranych meczów przez poszczególne drużyny, parametrem decydującym o kolejności było ratio, czyli stosunek zdobytych punktów do liczby rozegranych meczów – dodaje. Tym samym zawodniczki pierwszego zespołu LKTS Luveny zakończyły sezon na siód-

mym miejscu, a drugi zespół na dziewiątym i został zdegradowany do niższej klasy rozgrywkowej. Wiemy też już, jak będzie wyglądał przyszły sezon. – Na I-ligowym poziomie wezmą udział 24 drużyny, podzielone geograficznie na grupy północną i południową – poinformował trener tenisistek stołowych z Lubonia.

Pod koszami także zakończono już rywalizację. W II lidze kobiet świetnie spisywały się zawodniczki Lidera Swarzędz. – Dziewczyny rozegrały 14 meczów, z których aż 12 wygrały. Niestety, w tym sezonie liga tak się ułożyła, że trzy zespoły zakończyły sezon z takim samym bilansem. Oprócz nas były to Tęcza Leszno i Ostrovia Ostrów – opisuje **Marcin Madanowski**, dyrektor sekcji. O miejscach w tabeli decydowały zatem bezpośrednio mecze. – I tutaj doszło do ciekawej sytuacji, ponieważ każdy z zespołów zanotował bilans 2-2 i musiano liczyć stosunek koszy. W nim najlepsza była Tęcza przed Ostrovią i Liderem – dodaje.

Podopieczne trener **Anny Talarczyk** zajęły zatem trzecie miejsce. – Mieliliśmy trochę

pecha, ale też od razu trzeba nadmienić, że w tym sezonie w barwach Lidera grały tylko trzy seniorki. Resztę zespołu tworzyły wychowanki, co napawa dumą, szczególnie że miały one bardzo duży wkład w dobrą grę zespołu – podkreśla **Marcin Madanowski**. Zadowoleni są także II-ligowi koszykarze Tarnovii Tarnowo Podgórne, którzy zakończyli sezon na piątym miejscu po rundzie zasadniczej. – Nasz bilans, czyli 13 wygra-

W II lidze koszykówki kobiet o kolejności trzech pierwszych miejsc decydowały nie punkty, ale stosunek koszy

nych i 10 przegranych, spełnił przedsezonowe założenia – ocenił na klubowej stronie prezes **Szymon Drobina**.

– Pozytywnie oceniam też naszą grę. Debiutujący na ławce trenerskiej **Rafał Urbaniak** szybko zaadaptował się do nowej roli i dobrze współpracował z zawod-

nikami. Potrafił też nadać drużynie konkretny styl gry – dodał. Koszykarze Tarnovii mogli po walczyć o coś więcej, ale fazę play-off odwołano. Warto również dodać, że najbardziej wartościowym zawodnikiem zespołu w całych rozgrywkach kibice w internetowym głosowaniu wybrali **Seweryna Sroczyńskie**. MVP sezonu zagrał w 21 meczach, w których aż pięciokrotnie zdobywał po 20 i więcej punktów.

Po sezonie jest już również w II lidze piłki ręcznej kobiet. Broniący honoru powiatu poznańskiego Bukowsko-Dopiewski KPR zakończył rywalizację na dobrym, trzecim miejscu. – Możemy tylko żałować, że rozgrywki były takie krótkie. Bardzo dziękujemy sponsorom, kibicom i sympatykom klubu za doping i wspieranie naszych zespołów. Jak zawsze mogliśmy na Was liczyć! Teraz walczymy, wygrywamy z koronawirusem i widzimy się mocniejsi w nowym sezonie – można przeczytać na klubowej stronie. O spotkaniu z kibicami w swoich halach marzą także w innych klubach. I wypada sobie tylko życzyć, aby doszło do niego jak najszybciej. (ts)

Warto dbać o formę

Treningi

Jest takie powiedzenie „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Niestety, często o tym zdrowym ciele zapominamy.

Zwłaszcza teraz, gdy siedzimy w domach i nie mamy zbyt wielu okazji, aby rozruszać swoje kości. Dla chcącego jednak nic trudnego. Przykłady? Ten najbardziej szalony pochodzi z Francji, gdzie niejaki **Elisha Nochomovitz** przebiegł maraton na swoim 7-metrowym balkonie. Zajął mu to blisko siedem godzin. Jego przykład zaraził innych biegaczy, którzy szlifują formę w swoich przydomowych ogródkach, pokonując naprawdę długie dystanse.

W ogródku można też rozstać... sprzęt do skoku o tyczce. Tak jak to zrobił **Renaud Lavillenie**. Ten znakomity francuski zawodnik właśnie pochwalili się rekordem świata w dobie kwarantanny. Jego wynik w tym nietypowym, domowym mityngu, to 5,61! Nie każdy ma jednak warunki, by zorganizować sobie prywatne zawody. Czasami wystarczy jednak ruszyć głową. W niezłej sytuacji są kolarze, w tym także ci z Kórnika i Tarnowa Podgórnego, z których większość posiada w domu stacjonarne rowery. Część z nich już się nawet zorganizowała w grupy i startuje w wirtualnych wyścigach.

Dla niektórych rower i bieganie to jednak za mało. Mistrz olimpijski z Pekinu w triathlonie **Jan Frodeno** pochwalili się na przykład, że w domowych warunkach pokonał dystans Ironmana. Dla tych, którzy nie wiedzą, o

co chodzi, dodajmy, że to blisko 4 km pływania, ponad 180 km jazdy na rowerze i maraton do przebiegnięcia, czyli 42 kilometrów! Jak tego dokonał? Zwyczajnie, w swoim domu w Gironie pływał w basenie z przeciwprądem, po czym wsiadł na stacjonarny rower, a na koniec biegł na bieżni elektrycznej. Czas osiem i pół godziny! W tym czasie trwała akcja charytatywna, w ramach której pozyskano 200 tysięcy euro.

O formę, choć w nie tak ekstremalny sposób, dbają też koszykarze. Dziewczyny ze Swarzędza wraz ze swoją trenerką **Anną Talarczyk** trenując w czterech ścianach, biorą udział w akcji „Podaj dalej”, a panowie z Tarnowa Podgórnego mogą brać przykład

8,5

godziny potrzebował Jan Frodeno, aby pokonać w domu dystans Ironmana

z trenerów, **Mateusza Kuracha** i **Piotra Borkowskiego**, którzy regularnie wrzucają do sieci filmiki z przygotowanymi treningami. W warunkach domowych starają się też trenować tenisistki stołowe LKTS Luveny Luboń. Tak jak siostry **Natasza** i **Julia Adameczyk**, który na zwykłym stole, mając za siatkę pudełka z chusteczkami, rozgrywają mecze. Jak zatem widać do treningu wystarczą tylko chęci oraz pomysły. A ruszać się trzeba, choćby nawet w czterech ścianach. I to powinno dotyczyć nie tylko wyczynowych sportowców, ale każdego z nas. (ts)

W powiecie wyłoniono najlepszych niemal we wszystkich dyscyplinach

Sport w powiecie

Koronawirus mocno uderzył w sport, i to nie tylko ten wyczynowy. W związku z zagrożeniami epidemiologicznymi zawieszono także rozgrywki szkolne.

Inawet nie wiadomo, kiedy zostaną one wznowione. – Na ten moment mówienie o konkretnych datach, to wróżenie z fusów – mówi **Aldona Muszyńska**, koordynator powiatowy Szkolnego Związku Sportowego Wielkopolska, który realizuje zadania ze

środków finansowych powiatu poznańskiego. – Nawet jeśli dzieci wrócą do szkół, to na początku będą musiały przede wszystkim skupić się na nauce, aby podgonić materiał. Nikt też nie będzie ryzykował podróży do innych miejscowości, aby przeprowadzić zawody – dodaje.

W przypadku powiatowej rywalizacji, czyli Igrzysk Dzieci, Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Licealiady, sytuacja i tak jest wręcz komfortowa, ponieważ większość imprez już się odbyła. – Za nami powiatowe finały praktycznie we wszyst-

kich dyscyplinach halowych. Wyniki i końcowe komunikaty są dostępne na naszej stronie. Niestety, nie udało nam się zrealizować zawodów lekkoatletycznych oraz rozgrywek piłki nożnej na otwartych boiskach. Zabrakło nam naprawdę niewiele. Może tygodnia... Tak czy inaczej, punkty do sportowego współzawodnictwa powiatu zostaną naliczone – zapewnia **Aldona Muszyńska**.

Jedną z imprez, których nie udało się przeprowadzić, są rozgrywane na poznańskiej Malcie drużynowe biegi przełajowe, będące jednocześnie



Memoriałem im. Bronisława Szwarca. – To zawody, w których startuje blisko dwa tysiące młodych sportowców. Nie sądzę, aby w najbliższym cza-

się, z wiadomych powodów, udało się je zorganizować. Być może część imprez warto byłoby przenieść na wrzesień, ale to tylko plany, bo i w tym przypadku mowy o konkretach być nie może – dodaje. Póki co, nie wiadomo też, kiedy odbędzie się podsumowanie sportowej rywalizacji, które tradycyjnie już w czerwcu organizowano na stadionie w Puszczykowie.

– Takie podsumowanie będzie, tylko nie wiemy kiedy i w jakiej formie – mówi **Aldona Muszyńska**. Już teraz wiadomo natomiast, że młodym sportowcom z powiatu poznań-

skiego, którzy zdołali awansować do rozgrywek rejonowych czy też wojewódzkich, trudno będzie walczyć o najwyższe laury. O ile bowiem na szczeblu powiatowym zdecydowaną większość zawodów zakończono, o tyle tam nie mogło być o tym mowy. I trudno sobie nawet wyobrazić, aby wkrótce miały się one odbyć. Tak samo jak trudno przypuszczać, aby w tym roku zorganizowano Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży, na której przecież zawodnicy z powiatu poznańskiego także zdobywali medale.

Tomasz Sikorski